



Z każdym rokiem rośnie liczba ujawnianych kierujących pod wpływem narkotyków. Ponad 1 proc. Polaków przyznał, że w ostatnich 12 miesiącach prowadził pojazd po ich zażyciu. 8 proc. kierowców, którzy zginęli w wypadkach drogowych na terenie Unii Europejskiej, kierowało po zażyciu nielegalnych substancji psychoaktywnych.

Prowadzenie pojazdów pod wpływem substancji psychoaktywnych, zarówno legalnych, jak i nielegalnych, jest istotnym problemem na europejskich drogach. Substancje te wpływają na ośrodkowy układ nerwowy zakłócając postrzeganie kierowcy, jego świadomość i nastrój. W wielu przypadkach leki lub narkotyki łączone są z alkoholem, co potęguje ryzyko niebezpiecznych zdarzeń w ruchu drogowym.

- Niektóre substancje psychoaktywne zapewniają fałszywe poczucie bezpieczeństwa, dając kierowcy złudne poczucie większej pewności w zakresie zdolności prowadzenia pojazdu – podkreśla Antonio Avenoso, dyrektor Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu i dodaje, że skuteczniejsze metody gromadzenia danych i monitorowania tego zjawiska poprawiłyby naszą wiedzę na temat wpływu narkotyków na kierujących, a także zwiększyłyby naszą świadomość na temat ich wpływu na ludzki organizm w różnym horyzoncie czasowym.

Wiedza na temat skutków działania narkotyków i leków na funkcjonowanie kierowcy w ruchu drogowym wzrasta z każdym rokiem. Dziś już wiemy, że prowadzenie pojazdu po spożyciu legalnych (np. leków) i nielegalnych (narkotyki, dopalacze) substancji psychoaktywnych może prowadzić do śmierci i ciężkich obrażeń w wypadkach drogowych. W Europie szacuje się, że 8 proc. kierowców, którzy zginęli w wypadkach drogowych, prowadziło pojazd po zażyciu nielegalnych substancji psychoaktywnych.

Narkotyki w ruchu drogowym

Utworzono: piątek, 16, listopad 2018 12:35

- Wzrost zainteresowania tą problematyką zbiegł się z zakończeniem unijnego programu DRUID („Prowadzenie pojazdu pod wpływem narkotyków, alkoholu i lekarstw”), realizowanego w latach 2008-2011. Polska uczestniczyła w tym programie i dzięki temu wiemy, że w tamtym okresie co roku na polskich drogach poruszało się ok. 330 tys. kierowców po zażyciu nielegalnych substancji psychoaktywnych – przypomina Ilona Buttler, koordynator badań DRUID z Instytutu Transportu Samochodowego. Z kolei badania ESRA wskazują, że liczba ta w 2015 roku wzrosła do ok. 500 tys. – Mówimy zatem o tendencji rosnącej, którą potwierdzają statystyki Policji z lat 2014-2017 – dodaje Ilona Buttler.

Negatywną tendencję odzwierciedlają najnowsze badania Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii. Wynika z nich, że 1,1 proc. Polaków przyznało, że w ostatnich 12 miesiącach prowadzili po narkotykach. W praktyce oznacza to setki tysięcy takich kierujących na polskich drogach. Analizy wskazują także, że znaczna grupa pasażerów godzi się z faktem, że jest wieziona przez odurzonego kierowcę.

Dane Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji z lat 2014-2017 wskazują na ponad 50 proc. wzrost liczby kierowców złapanych na prowadzeniu po narkotykach. (1,5 tys. osób w 2017 roku). Ujawniane przez policję drogową wykroczenia i przestępstwa wynikają z coraz większej liczby kontroli na obecność substancji zabronionych. Jeszcze w 2014 roku drogówka zatrzymała 995 kierowców pod wpływem narkotyków, w kolejnym – 1281. W roku ubiegłym takich osób było już 1535. Za danych KGP wynika, że średnio co szóste badanie wykazuje, że kierowca zażył jakąś substancję psychoaktywną.

Wśród wykrywanych przez policję substancji najczęściej znajdują się marihuana i amfetamina. Potwierdzają to wyniki projektu DRUID, które dodatkowo wskazywały na benzodiazepiny (będące składnikami leków uspokajających), rzadziej opiaty i kokainę. Dziś problemem są także tzw. dopalacze, czyli syntetyczne substancje psychoaktywne. Analizy projektu DRUID wykazały również, że substancje zabronione były w głównej mierze ujawniane wśród mężczyzn w wieku 18-24 oraz 25-34 lat.

- W 2015 roku w Międzynarodowych Badaniach Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ESRA 10 proc. badanych kierowców w Polsce przyznało się, że w ostatnim roku prowadziło pojazd po spożyciu nielegalnych substancji psychoaktywnych. Dla porównania – w tym samym badaniu 12 proc. kierujących stwierdziło, że w ostatnim roku prowadziło pojazd po spożyciu alkoholu. To duża zmiana i bardzo wyraźny sygnał, iż powinniśmy zająć się problemem nielegalnych substancji psychoaktywnych dokładniej – mówi Ilona Buttler z ITS.

Problemem w ruchu drogowym są także legalne substancje psychoaktywne (alkohol czy niektóre leki). Silne leki są stosowane w całej Europie, a badania pokazują, że spośród 88 milionów dorosłych obywateli Unii nieco ponad jedna czwarta osób w wieku 15-64 lat zażywało takie środki.

W ciągu ostatnich 7 lat liczba wypadków, których sprawcami byli nietrzeźwi

Narkotyki w ruchu drogowym

Utworzono: piątek, 16, listopad 2018 12:35

użytkownicy dróg, spadła w Polsce o blisko 30 proc. To daje nam bardzo przyzwoite miejsce w grupie unijnych krajów, które z powodzeniem zmniejszają zagrożenie związane z obecnością alkoholu w ruchu drogowym. Musimy zrobić wszystko, aby równie skutecznie zacząć walczyć z obecnością niebezpiecznych substancji psychoaktywnych. Im wcześniej zaczniemy tę walkę, tym lepiej – dodaje Ilona Buttler.

W wielu krajach podejmowane są próby opracowania i wdrożenia nowych strategii radzenia sobie z tym problemem. Zmiany dotyczą procedur działania policji na drodze, doskonalenia skuteczności metod ujawniania obecności narkotyków w organizmie użytkowników dróg i zasad łączenia skutecznych kar z odpowiednimi oddziaływaniami edukacyjnymi.

- W większości krajów Europy obowiązują już przepisy prawne mające na celu zwalczanie narkotyków. Wiele krajów wprowadziło także rozwiązania dotyczące zakazu prowadzenia pojazdów w ruchu drogowym po spożyciu różnych substancji psychoaktywnych. ETSC uważa, że przepisy w krajach członkowskich powinny być oparte na zerowej tolerancji, tzn. nawet najmniejsza ilość niebezpiecznej substancji psychoaktywnej w organizmie kierowcy powinna stanowić powód do wykluczenia takiej osoby z ruchu drogowego i do ukarania. Cały czas należy wzmacniać działania policji i doskonalić metody eliminowania z ruchu drogowego niebezpiecznych kierowców np. poprzez stosowanie przesiewowych procedur kontroli (listy kontrolne, badania śliny) – argumentuje dyrektor Antonio Avenoso.

ETSC postuluje także zwiększenie nakładów na badania na temat wpływu najczęściej występujących w populacji narkotyków, po to, aby działania prewencyjne były jak najlepiej dostosowane do specyfiki środka i do zmian zachodzących w populacji. Wszystkie te działania ukierunkowane są na stworzenie skoordynowanego, a tym samym bardziej efektywnego systemu ograniczania skali rozpowszechnienia nielegalnych substancji psychoaktywnych w ruchu drogowym.

Źródło: ITS